

Taniec zbójnicki



JAN KASPROWICZ

Z WICHRÓW I HAL, Z TATR

Taniec zbójnicki¹

Baco nasz! baco nasz!
Dobrych chłopców na zbój masz!
A nasze ciupagi
Cięższe, niż ten nagi,
Biały pałasz wraży²
Orawskich husarzy! Hej!

Baco nasz! baco nasz!
Dobrych chłopców na zbój masz!
Dobrzy chłopcy w domu nie usiedzą,
Pomkną lasem, pomkną skalną miedzą,
Do bielonej polecą Orawy
Na biesiady, na krwawe zabawy,
W ślady za orłami
Polecą turniami,
Z wyostrzoną bronią
Kozice przegonią! Hej!

Ani my porteczek, ani my cużeczki³,
Kiej wypasać musim te cudze owieczki,
A han! za wirchami⁴, za naszemi hory⁵
Pełne złota, srebra spichrze⁶ i komory,
Hań! *odmierzowają* dukaty na beczki,
Kiej my ni porteczek, ani też cużeczki!
Hejże, chłopcy, hej!
Z wirchów, hal i kniej⁷!
Za bukowy las,
Za bór jaworowy,
Hań-ci⁸ czeka nas
Pieniązek gotowy —
Na cużeczki,
Na porteczki
Złota, srebra w bród!

Hejże, chłopcy, hej!
Z wirchów, hal i kniej!

Bieda, Pieniądz

¹Z motywów pieśni ludu zakopiańskiego. [przypis autorski]

²wraży — wrog, obcy. [przypis edytorski]

³cużeczka — zdr. od: *cucha*; góralska męska peleryna lub kurta sukienna, często zdobiona haftami i obszytymi. [przypis edytorski]

⁴wirchy (również poniżej zdr. *wirszyczki*) — wierchy, szczyty górskie. [przypis edytorski]

⁵hory — góry. [przypis edytorski]

⁶spichrz (lub: *spichlerz*) — budynek do przechowywania zboża. [przypis edytorski]

⁷kniej — las. [przypis edytorski]

⁸hań-ci — tam, tam-ci. [przypis edytorski]

Wyszły na polany
Liptowskie barany:
Do liptowskich trzód
Kany⁹ droga? Kany?
Kany idzie perć¹⁰ —
Przez życie czy śmierć?...
Z buczaka¹¹ na pniaka
Z jedliczki¹² na smrek,
To droga junaka,
To—ci jego bieg!
Wirszyczkami,
Turniczkami¹³
Idzie jego perć
Na życie, czy śmierć! Hej!

*

Hej—że, chłopcy, hej!
Z wirchów, hal i kniej!
Już w dolinach ptacy pieją,
Już się buczki zielenieją,
Na Świnnicy, na Zawracie,
Naszym zamku, naszej chacie,
Biały śnieżek ginie!
Poza buczki, poza las!
Aż ślebodny¹⁴ znajdźm czas
W uherskiej dziedzinie!

*

A ty, frajereczko¹⁵,
Nie zoruj tak wiele!
Powrócim do domu,
Sprawim ci wesele.
Przy srebrnym miesiączku,
Przy złotej zorzycy
Pohulają z tobą
Junacy, zbójnicy.
Pohulają z tobą
Orłowie, sokoli,
Oddasz im wianeczek,
Główka cię zaboli.
Przy szumnym Porońcu,
Dunajcowej fali,
Oddasz im warkoczyk
Serce się rozzali,
W malinowym gaju,
Hań! w limbowym lesie
Wietrzyk żalność twoją

Kobieta

⁹kany — gdzie, dokąd. [przypis edytorski]

¹⁰perć — szlak prowadzący przez szczyty gór, granią. [przypis edytorski]

¹¹buczak — młody buk. [przypis edytorski]

¹²jedliczka — młoda jodła. [przypis edytorski]

¹³turniczki — zdr. *turnie*; strome skały, skaliste, ostre szczyty górskie. [przypis edytorski]

¹⁴ślebodny (gwar.) — swobodny, wolny. [przypis edytorski]

¹⁵frajereczka (gwar.) — dziewczyna. [przypis edytorski]

Rozwieje, rozniesie!
 Niech serce—ć nie płacze,
 Niech nie boli głowa:
 Dla ciebie w Koszycach
 Żyd korale chowa;
 Miszkołackie kupcy
 Mają aksamity
 I jedwab mięciutki,
 Kożuszkciem podbity,
 Zlecim do Budzina,
 Spadniem do Orawy
 Po białe talarki,
 Po dukacik krwawy!
 Sądeckiego piwa
 I krakowskiej wódki
 Przyniesiem na żalóść,
 Na te twoje smutki.
 Nie bywaj tak luta¹⁶,
 Nie bywaj tak rzewna:
 Kolebkę urobim
 Z zamorskiego drewna,
 A na krańce świata
 Powędrują nóżki,
 By ci *trusie* piórka
 Przynieść na poduszki —
 Hej!

Hej—że, chłopcy, hej!
 Z wirchów, hal i kniej!
 Poza buczki, poza haść,
 Pójdziem, chłopcy, zbijać, kraść,
 Pójdziem w orli szlak! Hej!
 Posiejemy strach! Hej!
 Zatrwoży się Lach,
 Liptak skrzydła stuli,
 Jak trafion od kuli
 Ścierwożerczy ptak!
 Zagrzmim jak siklawy¹⁷,
 Spadniem do Orawy,
 Zaszumim jak las,
 Peszt usłszy nas!
 Hej, nie zoruj, matko miła,
 Kiedyś po to nas zrodziła,
 Ażeby za nami
 Grzmiano strzelbiczkami!
 Hej, nie lutuj, ojcie nasz,
 Że nas, synów, po to masz,
 Ażeby za nami
 Szumiano szablami!
 A wy, bracia, bratowie,
 I po waszej też głowie:
 Przy orawskim murze
 Zawieśnie na sznurze,
 W podwórku w Kubinie
 Od toporca zginie,

Bijatyka, Kradzież,
 Przemoc, Strach

Matka

Ojciec, Syn

Kara

¹⁶*luta* — sroga. [przypis edytorski]

¹⁷*siklawy* — wodospad. [przypis edytorski]

Na wiśnickiej wieży,
Jak gnój, się uleży —
Hej!

Poza buczki, poza haść,
Hej—że, chłopcy, zbijać, kraść!
Wirszyczkami,
Turniczkami,
Zielonymi upłazami¹⁸! Hej!
Sam Janosik nas powiedzie
Z pałaszem na przedzie !
Wirszyczkami,
Turniczkami,
Za orłami,
Kozicami,
Od krzaka do krzaka,
Z buczaka na pniaka:
Z niejednego pana
Zrobimy żebraka!

Bieda, Bogactwo, Pan,
Żebrak

A jak przejdzie drogą
Nagi, z bosą nogą,
Wyglodniały „swój”,
Zna—ci zakon¹⁹ zbój:
Sukna da na cuhę —
A będzie—ć to sztuczka
Od buczka do buczka —
Kończ za pazuchę,
Na kierpec talara,
Bo to nasza wiara,
To nasz prawy brach²⁰!

Hej—że, chłopcy, hej!
Z wirchów, hal i kniej!
Potokami,
Jeziorami,
Wirszyczkami,
Turniczkami,
Za orłami,
Kozicami,
Od krzaka do krzaka,
Z buczaka na pniaka!
Posiejemy strach! Hej!
Zatrwoży się Lach ! Hej!
Liptak skrzydła stuli,
Jak trafion od kuli
Ścierwożerczy ptak,
Gdy nas w orli szlak
Z pałaszem na przedzie,
Janosik powiedzie!
Ach!
Dziś nam tonąć w łzach:
Janosik nie żyje,

Kłęska, Łzy, Śmierć

¹⁸upłaz — rozległy, poziomy lub łagodnie nachylony stok górski; jego część oddzielająca znajdujące się powyżej i poniżej stromizny zbocza. [przypis edytorski]

¹⁹zakon — prawo, zbiór zasad. [przypis edytorski]

²⁰prawy brach — prawdziwy brat. [przypis edytorski]

Czarny dół go kryje,
A pałasz ten rdzawy,
Co wiódł do Orawy,
Na wysokiej horze
Zacięty w jaworze —
Hej!...

Baco nasz! baco nasz!
Dobrych chłopców na zbój masz!
Dobrzy chłopcy, zbójnicy,
 Zbójnicy,
Hań! w zamkowej świetlicy
Każą sobie pięknie grać,
Wino z beczki szumnie lać!

 Szumnie lać! Hej! Płynie wina złoty źródło — Szubienice ujrzał zbój: Jak-
żeby ja wiedzieć chciał,
Na której bym wisieć miał,
A od spodku po sam wirch
Powybijać bym ją dał —
Hej!

Dukatami, talarami.
Aby jasność była z nami,
Jasność, jak w świetlicy —
Powybijać bym ją dał,
Gdybym wisieć miał
Na tej szubienicy!

Hory, nasze hory,
Wy nasze komory!
Bukowe listeczki
Nasze poduszcзки!
Hory, nasze hory,
Smreki a jawory,
Wyście ocieniły
Zbójnickie mogiły!
Kiej nas szubienica
Orawska ominie,
Kiej mamy umierać
W ojczystej dziedzinie,
Torbeczką przepaszem
Grzbiecik pochylony,
W suchą rękę weźmiem
Toporek stępiony,
Każem się prowadzić
Pod wirchy, na hale,
Tam już ostateczne
Wyplączemy żale.
Tam złożymy kości
Na świeżej polanie,
Choćby je rozniosły
Kruki a *hawranie*.
Tam już ostateczną
Zakończymy pracę,
Jak one zbójniki
Słynni *polowace*.
Czy nam pod kościołem,
Czy nam pod Krywaniem,

Święta ziemia naszym
Ostatnim posłaniem!
Pan Bóg patrzy w jasność,
Patrzy w ciemną głąszę:
Z najskrytszego żlebu²¹
Pozwie naszą duszę.
A zawsze—ć jest lepiej,
Ty zbójnicki człeku,
Spocząć ci pod turnią,
Przy buczku i smreku!
Hej!

Z Orawskiego zamku chłopcy pozierają,
Czy się popod Tatry buczki ozwijają!

Ozwija się buczek, jawor się ozwija,
A chłopcom w ciemnicy²² biały dzionek mija!

Mija biały dzionek i nocka im schodzi —
Skarżą się swej doli junakowie młodzi:

Na skrwawionych nogach zberczą im kajdany,
Nie wskoczą na turnie, na skaliste ściany!

Nie zmierzą niedźwiedzia, nie strącą kozicy,
Obwisną im ręce hań! na szubienicy.

Żorują junacy: O mamiczko luba!
Iżem cię nie słuchał, przysła na mnie zguba;

Żem się nie oglądał na twój wieczek stary,
Dziś mnie opatrują orawskie husary.

Tak mnie opatrują, że aż krew się leje,
Jako z tej zwierzyny, strzelonej wśród knieje!

Więdnie limba, więdnie na skalnym urwisku,
Biadają junacy w orawskim zamczysku:

Wysłali panowie orawskich husarzy,
By nas oblec w mundur, a nas mundur parzy!

Wysłali z łańcuchem, z grubymi powrozy,
Żeśmy na turniczkach wystrzelali kozy.

Wysłali za nami do lasu, do boru,
Żeśmy im nie chcieli służyć u dworu.

Wysłali z rozkazem, byśmy wypasali
Te pańskie kierdele²³ na góralskiej hali! —

Panowie, panowie, husarscy hersztowie,
Niech wam takie sprawy nie chodzą po głowie!

²¹żleb — podłużne, rynnowate wcięcie przecinające pionowo stok lub ścianę skalną, powstałe na skutek wietrzenia skał. [przypis edytorski]

²²ciemnica — więzienie. [przypis edytorski]

²³kierdel (gwar.) — stado owiec. [przypis edytorski]

Panowie, panowie, ostańcie panami,
Ale my nie będziemy waszymi sługami!

Na zbój wyruszymy, duszyczka pohula,
Zabierzem pieniążki, zaniesiem do króla:

Król

Hej! królu, ty królu, wielki nasz hetmanie,
Masz-ci te pieniążki, spraw se wojsko za nie!

Wyszytytuj regiment, huf wyszytytuj zbrojny
I spiesz do śmiertelnej z nieprawością wojny!...

Stawiają w Orawie szubienic na rzędy,
Ku naszym dziedzinom husaryja w pędy!

Ku naszym dziedzinom husaryja sadzi,
Zejdą się z dziewczyną, dziewczyna nas zdradzi.

Kobieta, Zdrada, Złodziej

Powiedz-że mi, powiedz, ty frajerko miła,
Cóżem ci uczynił, żeś mnie tak zdradziła?

Dla ciebiem w kotliku przynosił dukaty,
A tyś mnie wepchnęła za żelazne kraty!

Dla ciebiem rabował koralików sznury,
Tyś mnie na spętanie wtrąciła w te mury!

Potom ci przynosił jedwab, aksamity,
Abym w te łańcuszki dzisiaj był spowity?

A bodaj-że we mnie piorun był uderzył
W oną złą godzinę, kiedym ci zawierzył!

A bodajś, dziewczyno, na wieki przepadła,
Żeś mi zgotowała te na kark *zawadła!*...

Nie ciesz się, tej głowy nie noś-że tak górnio,
Jeszcze nas zobaczą wirszyczki a turnie!

Zemsta

Jeszcze nas na świecie oczy twe zobaczą,
Lecz nad tobą ojciec i matka zapłaczą!

Słyszycie te szумы, słyszycie te huki?
Jak gdyby się granie²⁴ rozpadały w sztuki!

Czy to się Dunajec z drogi swej zawrócił
I huczne swe fale pod te ściany rzucił?

Hej! to nie Dunajec wody swe tu ciska;
Płynie on, jak dawniej, popod Kościeliska!

To końskie kopyta tętnią tak po moście,
Na orawski zamek *harni* jadą goście,

Z pałaszem, na przedzie,
Janosik ich wiedzie!

Hej!

Panowie, panowie,

²⁴*grani* — stromy, ostry, skalisty grzbiet górski, ostra krawędź szczytu. [przypis edytorski]

Husarscy hersztowie,
Teraz nie po naszej, lecz po waszej głowie!
Hej!

Tańczą już zbójnicy
W zamkowej świetlicy,
Każą sobie pięknie grać,
Wino z beczki szumnie lać!
Hej!

Taniec, Zabawa

A gdy się napiją,
Gdy się natańcują,
Te dźwierze²⁵ wybiją,
Kajdany rozkuja!
Hej!

Zamczysko podpałą na wsze cztery wiatry,
Aż się zczerwienieją nasze siwe Tatry!

Ogień

Taki ogieniaszek pod mury podłożą,
Że w tę nockę ciemną pomkniemy jak w zorzą!

Pomknem na swobodę!
My junaki młode —
Hej!
W tę skalną zagrodę!
Wirszyczkami,
Turniczkami,
Zielonymi upłazami,
Od krzaka do krzaka,
Z buczaka na pniaka —
Hej!

Łańcuch nasz rozkuty:
Nie pójdziem w rekruty²⁶,
Ani też w parobki²⁷
Wiązać cudze snopki,
Ani na wysłudze
Paść barany cudze!
Na wirchy, a turnie
Poniesiem się górnice,
Gdzie schodzą na pasze
Te kozice *nasze*!
Na wanty, na czuby,
Hej! *orełku* luby,
Ptaku bystropióry,
Poniesiem się w chmury!

Wirszyczkami,
Turniczkami,
Za orłami,
Kozicami,
Od krzaka do krzaka
Z buczaka na pniaka!
Hej!

²⁵ *dźwierze* — drzwi. [przypis edytorski]

²⁶ *pójść w rekruty* — zostać przymusowo wcielonym do wojska. [przypis edytorski]

²⁷ *pójść w parobki* — zostać parobkiem, służyć w czymś gospodarstwie. [przypis edytorski]

Posiejemy strach!
Hej!
Janosik na przedzie
Szyknie nas powiedzie,
Pałaszem wywinie,
Aż wszystko złe zginie —
Hej!
W szczęśliwej godzinie —
Hej!
Zatrwoży się Lach,
Liptak skrzydła stuli,
Jak trafion od kuli
Ścierwożerczy ptak,
Gdy nas w górny szlak,
Z pałaszem na przedzie,
Janosik powiedzie!

Ach!
Dziś nam tonąć w łzach!
Janosik nie żyje,
Czarny dół go kryje,

A pałasz ten rdzawy,
Co nas wiódł z Orawy,
Na wysokiej horze
Zacięty w jaworze —
Ach!...

Przywódca, Śmierć

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-wichrow-i-hal-z-tatr-taniec-zbojnicki>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).